

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 32 (216)

Mierzeszyn, 5 sierpnia 2016 r.

ISSN 2082-0089 Rok 7

**DNIA 2 SIERPANIA 2016 ROKU ZMARŁ W KRAKOWIE  
KSIĄDZ KARDYNAŁ FRANCISZEK MACHARSKI**



**Ks. Andrzej Sowiński wraz z Ks. Kardynałem Franciszkiem Macharskim  
Metropolitą Krakowskim na ulicach Bańskiej Bystrzycy w czasie Pielgrzymki  
Ojca Świętego Jana Pawła II na Słowację, 12 września 2003 roku.**





## **Jego Eminencja Kardynał Stanisław DZIWIŚZ Arcybiskup Metropolita Krakowski**

**Z zalem przyjąłem wiadomość o śmierci Kardynała Franciszka Macharskiego, emerytowanego Arcybiskupa Krakowskiego. Jednocześnie z Tobą, Drogi Bracie, z duchowieństwem i wiernymi Kościoła w Polsce w modlitwie dziękczynienia za życie i pasterski trud tego zasłużonego Sługi Ewangelii. Iesu, in Te confido! – Jezu, ufam Tobie! – to biskupie zawołanie było dewizą jego życia i pasterskiej posługi.**

**Dziś, w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia, stało się wymownym zawołaniem ogłaszającym wypełnienie dzieła, jakie powierzył mu Pan już w akcie chrztu, wprowadzając do grona naznaczonych Jego odkupieńczą Krwią, a potem wraz z darem kapłaństwa, gdy posyłał go z zadaniem uświęcania ludu słowem i łaską sakramentów. Pełnił tę posługę z oddaniem jako duszpasterz, profesor, rektor Seminarium Duchownego, do dnia, w którym Pan polecił mu podjąć spuściznę św. Stanisława i swego bezpośredniego poprzednika Karola Wojtyły, dziś św. Jana Pawła II, na stolicy biskupiej w Krakowie.**

**Z ufnością w Boże miłosierdzie prowadził to dzieło jako ojciec kapłanów i wiernych powierzonych jego pieczy. Przewodził Kościołowi w Krakowie w niełatwych czasach politycznych i społecznych przemian, z mądrością, ze zdrowym dystansem do rzeczywistości, dbając o poszanowanie godności każdego człowieka, o dobro wspólnoty Kościoła, a zwłaszcza o zachowanie żywej wiary w sercach ludzi.**

**Jestem wdzięczny Opatrzności, że dane mi było odwiedzić go podczas niedawnej wizyty w Krakowie. W tym ostatnim etapie życia był bardzo doświadczony cierpieniem, które znosił z pogodą ducha. Również w tym doświadczeniu pozostał świadkiem zawierzenia dobroci i miłosierdziu Boga. Takim pozostanie w mojej pamięci i modlitwie. Niech Pan przyjmie go do swojej chwały!**

**Tobie, Czcigodny Bracie, polskim Kardynałom i Biskupom, Rodzinie Zmarłego i wszystkim Polakom z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.**

**Watykan, 2 sierpnia 2016 roku**

**Papież FRANCISZEK**





**SŁOWA KS. KARDYNAŁA STANISŁAWA DZIWIŚZA  
DO WIERNYCH ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ  
PO ŚMIERCI  
KS. KARDYNAŁA FRANCISZKA MACHARSKIEGO**

Ze smutkiem, ale i z chrześcijańską nadzieją, przeżywamy śmierć wieloletniego Biskupa i Metropolity Krakowskiego, Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego. Odszedł w dniu Matki Bożej Anielskiej, w dniu, w którym wspominamy św. Franciszka z Asyżu (Porcjunkula).

Dziękujemy Bogu za 90 lat życia, za 66 lat kapłaństwa, za służbę biskupią w Kościele Krakowskim od 1979 roku, za służbę kardynalską w Kościele Powszechnym.

Kontynuował dzieło poprzednika Kardynała Karola Wojtyły, który – jako Papież – mianował Go swoim następcą. Zawsze podkreślał, że pełni swe biskupie zadania „w świetle swego Poprzednika”. Ostatnie lata Jego życia, a szczególnie ostatnie miesiące były pełne cierpienia. Otoczony był troskliwą opieką Służby Zdrowia i Sióstr Albertynek.

Bóg powołał Go do siebie w Roku Miłosierdzia. Całe Jego życie, a szczególnie biskupią służbę, koncentrował wokół tajemnicy Miłosierdzia Bożego. Jego biskupie zawołanie „*Jezu, ufam Tobie*”, było treścią Jego życia wewnętrznego, jednym z głównych tematów posługi słowa i światłem w biskupim posługiwaniu, szczególnie w trosce o chorych, biednych, zagubionych moralnie, samotnych. Jego dziełem jest Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Odszedł po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży. Odwiedził Go, modlił się przy Nim w szpitalu, Ojciec święty Franciszek.

Polecamy Miłosierdziu Bożemu zmarłego Księdza Kardynała Franciszka. Wielu z nas ma szczególne powody aby dziękować Bogu za Księdza Kardynała: udzielił święceń wielu kapłanom, bierzmował tysiące młodych, konsekrował nowe kościoły, ustanawiał parafie, przewodniczył liturgii w wielu miejscach, szczególnie pielgrzymkowych, odwiedził tysiące chorych, zegnał tych, którzy odeszli do wieczności. Pełni żalu, ale i wiary w życie wieczne, modlimy się, aby Bóg przyjął swego wiernego i ofiarnego sługę w domu, który trwa wiecznie.

Modlimy się, aby Matka Najświętsza wprowadziła Go do niebieskiej Ojczyzny. Niech św. Stanisław i św. Jan Paweł II wyjdą Mu na spotkanie i wprowadzą Go do domu Ojca Niebieskiego.

Módlmy się za Zmarłego Kardynała Franciszka w rodzinach, wspólnotach modlitewnych i apostołskich. Niech w każdym kościele odprawiona będzie Msza święta w intencji naszego Drogiego Pasterza śp. Księdza Kardynała Franciszka. „*Niech Aniołowie zawiodą Go do raj*”.

Kraków, 2 sierpnia 2016 roku

**kard. STANISŁAW DZIWIŚZ  
Metropolita Krakowski**







## KSIĘŻE KARDYNALE FRANCISZKU, DZIĘKUJEMY CI ZA WSZYSTKO

*Panie Prezydencie, Pani Premier,  
Księża Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi,  
bracia Kapłani, Osoby konsekrowane,  
droga Rodzino Kardynała Franciszka,  
dostojni Goście, Mieszkańcy Krakowa i Archidiecezji,  
Bracia i Siostry!*

1. Czyż nie jest wymownym fakt, że nazajutrz po dniach, w których Kraków rozbrzmiewał wielobarwną i wielojęzyczną rzeszą i radością setek tysięcy młodych chrześcijan z całego świata, odszedł do Pana człowiek, który uosabiał najlepsze cechy i wartości naszego Stołecznego Królewskiego Miasta? Świętej pamięci Kardynał Franciszek Macharski wpisał się głęboko w krakowską historię nie tylko dlatego, że tu się urodził osiemdziesiąt dziewięć lat temu i stąd odszedł do wieczności w ubiegły wtorek, 2 sierpnia, ale także i przede wszystkim dlatego, że tu przez całe lata służył Kościołowi Krakowskiemu i ludziom zamieszkującym naszą ziemię. Zostawił głęboki ślad na tej ziemi i w ludzkich sercach.

Dziś, otaczając jego trumnę w Katedrze Wawelskiej, z którą się zżył i którą umiłował, dziękujemy Bogu, że nam go dał. Towarzyszymy mu sercem i modlitwą w chwili, gdy zakończył już swą ziemską wędrówkę i stanął przed obliczem Boga – Stwórcy i Pana ludzkich losów. Stał nie sam, ale z Kościołem, któremu służył jako jego pasterz przez dwadzieścia siedem lat. Dziś spocznie obok tych, którzy byli wzorami w jego służbie Chrystusowi – spocznie w krypcie obok kardynała księcia Adama Stefana Sapiehy pod ołtarzem św. Stanisława.

2. Śmierć każdego człowieka, a tym bardziej bliższego nam człowieka, skłania nas do refleksji, a także do ponownego szukania odpowiedzi na pytania dotyczące fundamentalnych spraw ludzkiego życia i umierania. W tej refleksji nie jesteśmy zdani tylko na własny rozum. Otrzymujemy światło zawarte w słowie Bożym, rozjaśniającym niełatwe przestrzenie naszego życia.

Odczytany fragment z Księgi Izajasza tchnie głęboką nadzieją. Natchniony prorok jest przekonany, że Bóg, który wpisał w ludzkim sercu pragnienie życia i szczęścia, spełni to pragnienie, i spełni swą obietnicę. On – Bóg życia – zniszczy śmierć raz na zawsze. On zedrze z twarzy wszystkich ludów żalobny całun, otrze łzy z każdego oblicza i podźwignie z upokorzenia swe dzieci po całej ziemi (por. Iz 25, 6-9). Oto horyzont ludzkiej nadziei, towarzyszący człowiekowi od zarania jego dziejów na ziemi. Oto horyzont naszej osobistej i zbiorowej nadziei.

Ostateczną, Bożą pieczęć, gwarantującą spełnienie się tej nadziei, postawił Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel świata i człowieka. Stając się człowiekiem, utożsamił się z naszym losem i z tym wszystkim, co w tym losie najtrudniejsze. On żył jak człowiek, i umarł jak człowiek, ale nie zatrzymał się na progu śmierci. Powstając z martwych jako pierwszy z ludzkiego rodu, rozprawił się ze śmiercią raz na zawsze i odtąd dla każdego, kto w Niego wierzy, wrota śmierci stają się jednocześnie bramą wiodącą do pełni życia, które nie będzie miało kresu. Św. Paweł poucza nas i zapewnia, że przez chrzest stajemy się do tego stopnia zjednoczeni z Chrystusem, że zostajemy zanurzeni w Jego śmierć, razem z Nim zostajemy pogrzebani, aby wkroczyć w nowe życie (por. Rz 6, 3-4).

W naszym ziemskim wędroowaniu do wieczności nie jesteśmy sami, i nie jesteśmy zdani na własne siły. O tym usłyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii. Sam Jezus zapewnia nas: „*Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, wydane za życie świata*” (J 6, 51). Dar Eucharystii wspomaga nasze siły, byśmy nie ustawali w drodze i podtrzymuje w nas załazek Bożego życia, które stanie się naszym udziałem na zawsze. Eucharystia wzmaga w nas głód Boga.

3. Taką prawdę o człowieku i jego powołaniu do życia w Bogu głosił i taką prawdą żył świętej pamięci ksiądz kardynał Franciszek. Szedł konsekwentnie drogą, na którą zaprosił go Chrystus.

Pośmiertnie ksiądz kardynał Franciszek Macharskiego wypowiedziano pod jego adresem wiele serdecznych, ważnych i pięknych słów. Podkreślano jego prostotę, ubóstwo, inteligencję, oddanie Kościołowi, patriotyzm, zakorzenienie w tradycji historycznej, otwarcie na znaki czasu współczesności oraz perspektywiczne, prorocze wręcz wychylenie w przyszłość. Chciałbym, abyśmy spojrzeli na naszego Zmarłego w świetle wiary, nadziei i miłości.

Ks. kardynał Franciszek był człowiekiem głębokiej wiary. To ona kształtowała jego duchowość, modlitewne skupienie, kontemplacyjne zanurzenia w Bogu, mistyczne przeżycia, ale także pasterską wrażliwość na drugiego człowieka, wyobraźnię miłosierdzia, towarzyszącą obecność w życiu innych ludzi oraz ducha służby i poświęcenia. Między jego wiarą a życiem nie było rozdźwięku, dlatego szybko stał się autorytetem w środowisku krakowskim, w Polsce i Kościele. Dla księdza kardynała wiara oznaczała przyjęcie odpowiedzialnego i zaangażowanego uczestnictwa w potrójnym posłannictwie samego Chrystusa: posłannictwie nauczycielsko – prorockim, mesjańsko – kapłańskim i królewsko – pasterskim.

Ks. kardynał Franciszek był także zwiastunem chrześcijańskiej nadziei. Jego głęboka wiara i nadzieja, ale także wyczucie spraw społecznych, umożliwiły w okresie stanu wojennego oraz w trudnych momentach transformacji ustrojowych po roku 1990, przeprowadzenie ludu Bożego Archidiecezji przez Morze Czerwone skomplikowanej polskiej rzeczywistości. Z jednej strony w czasach stanu wojennego uczył rozpropagacji, nie ryzykowania ponad potrzebę, z drugiej strony bronił uwieczonych, organizował pomoc dla ich rodzin, powołał Arcybiskupi Komitet Pomocy, upominał się o respektowanie praw człowieka i swobód obywatelskich. Kościół Krakowski był w tym czasie oazą wolności dla niezależnej polskiej kultury. Gromadził dysydentów, ludzi mediów, sztuki i nauki.

Kardynał Franciszek nigdy Kościoła nie upolityczniał, o czym świadczy jego nauczanie, bo chciał, aby Kościół był domem dla ludzi różnych opcji politycznych, a równocześnie przestrzenią otwartych dyskusji światopoglądowych i autentycznego dialogu, tak międzyreligijnego, jak i kulturowego.

4. Pytanie o miłość jest najtrudniejszym pytaniem, jakie można zadać człowiekowi. Na to pytanie całym swoim życiem odpowiadał ks. kardynał Franciszek Macharski. Podkreślił też przykładem swego życia,



że najtrudniejszym rodzajem miłości jest miłość miłosierna, czyli miłosierdzie. To dzięki jego duszpasterskim staraniom tak mocno w naszej Archidiecezji praktyka miłosierdzia jest związana z kultem Miłosierdzia Bożego. Przy różnych okazjach podkreślał, że najcenniejszą formę kultu Miłosierdzia Bożego stanowi stawanie się w świecie przedłużeniem ramienia tegoż Miłosierdzia Bożego. Miał nadto świadomość wielowiekowych tradycji charytatywnych Kościoła Krakowskiego, wywodzących się od św. Stanisława, obrońcy uciśnionych, św. Jadwigi królowej, pytającej, kto przywróci lzy pokrzywdzonym?, św. Jana z Kęt, dla którego biedak był drugim Chrystusem, dlatego mawiał: *Pauper venit, Christus venit!* – ubogi przybył, Chrystus przybył!, poprzez służbę Bożego Piotra Skargę, twórcę Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, św. Alberta Chmielowskiego – założyciela zgromadzeń zakonnych posługujących ubogim (Braci Albertynów i Sióstr Albertynek), kardynała Adama Stefana Sapiechę wielkiego jałmużnika narodu w okresie I wojny światowej i orędownika prześladowanych w czasie mrocznej nocy okupacji hitlerowskiej, aż do kardynała Karola Wojtyły, pochylającego się nad każdą ludzką niedolą, zaangażowanego w obronę życia nienarodzonych, otwieranie okien życia i domów samotnych matek.

To ta właśnie świadomość sprawiła, że w archidiecezji krakowskiej za czasów księdza kardynała Franciszka Macharskiego powstało wiele różnorodnych dzieł miłosierdzia, zwłaszcza po reaktywowaniu w Polsce Caritas kościelnej w 1990 roku. Miłość jest jedyną wartością, którą człowiek z doczesności przeniesie w wieczność. Kardynał Franciszek inspirował się słowami encykliki *Dives in misericordia*, w której czytamy, że „w [...] eschatologicznym spełnieniu miłosierdzia objawi się jako miłość, podczas gdy w doczesności, w dziejach człowieka, które są zarazem dziejami grzechu i śmierci, miłość musi się objawiać nade wszystko jako miłosierdzie i wypełniać się również jako miłosierdzie (n. 8)”. Dlatego Kardynał zachęcał nieustannie ludzi do praktykowania miłosierdzia słowami samego Chrystusa: „*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią*” (Mt 5, 7).

5. Nie pora dziś i nie sposób wyliczyć wszystkich dokonań – prac, zajęć, stanowisk i urzędów sprawowanych przez kardynała Franciszka, zarówno w Kościele Krakowskim i polskim, jak i w służbie Kościołowi powszechnemu. Tym bardziej nie chcemy dziś wymieniać przyznanych mu honorowych tytułów i odznaczeń polskich i zagranicznych. One w najmniejszym stopniu nie zmieniały jego stylu życia – prostego, ascetycznego, ewangelicznego.

Nie ulega wątpliwości, że kardynał Franciszek żył i działał w kręgu Bożego Miłosierdzia. Wielokrotnie, niezliczoną ilość razy udawał się do Łagiewnik, aby tam – w przestrzeni naznaczonej mistycznym doświadczeniem świętej Siostry Faustyny – czerpać u źródeł natchnienie do osobistego zaufania Bogu „*bogatemu w miłosierdzie*”, a także czerpać siły do niełatwej służby. Jako biskup swoim zawołaniem uczynił słowa: *Jesu, in Te confido* – „*Jezu, ufam Tobie*”. To była zasada i drogowskaz, którym się kierował.

Wielkim dokonaniem zmarłego Pasterza była budowa łagiewnickiego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Promieniował radością, gdy 17 sierpnia 2002 roku Jan Paweł II konsekrował to Sanktuarium i gdy w tej niezwyklej świątyni zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu, a dwa lata wcześniej ustanowił święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. I dla Papieża Bożego Miłosierdzia, i dla krakowskiego Kardynała te chwile były ukoronowaniem ich wspólnej troski, by prawda o Sercu Boga pełnym dobroci i miłosierdzia rozbrzmiewała jeszcze donioślej w naszym świecie naznaczonym egoizmem, przemocą i bratobójczymi konfliktami.

6. Kardynał Franciszek Macharski zostawia nam przykład człowieka i pasterza dobrego, troskliwego, i jednocześnie ubożego, o prostym stylu życia. Po odejściu z domu biskupów krakowskich zamieszkał w domku przy klasztorze Sióstr Albertynek, które troskliwie się nim opiekowały, zwłaszcza w ostatnich latach. Z całego serca im za to dziękuję, a zwłaszcza Siostrze Dolorosie.

W imieniu Zmarłego dziękuję wszystkim, od których doświadczał pomocy i życzliwości. Dziękuję lekarzom i pielęgniarkom, którzy się nim troskliwie opiekowali w kolejnych szpitalach, i w tym ostatnim – w Centrum Urazowym Medycyny Ratunkowej i Katastrof Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie przy ul. Kopernika. Dziękuję wszystkim, którzy dziś modlą się za niego, oddając mu ostatnią posługę. Wyrazy szczególnego podziękowania kieruję do dostojnych gości i wszystkich przedstawicieli władz, instytucji, służb oraz środowisk nauki, pracy i kultury. Dziękuję całej Archidiecezji Krakowskiej za modlitwy i miłość, jaką otaczała zmarłego Arcybiskupa Metropolite Krakowskiego. Zapisał się w naszej pamięci jako dobry pasterz.

7. Zakończmy modlitwą Jana Pawła II, słowami której święty Papież zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu. Jestem przekonany, że ksiądz kardynał Franciszek Macharski jeszcze raz chętnie by odmówił tę modlitwę razem z nami:

Boże, Ojczy Miłosierny [...],  
pochyl się nad nami grzesznymi,  
ulecz naszą słabość,  
przezwycięż wszelkie zło,  
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi  
doświadczyć Twojego miłosierdzia [...].  
Boże, Ojczy Miłosierny,  
miej miłosierdzie dla nas  
i całego świata!

Księżo kardynale Franciszku, dziękujemy Ci za wszystko. W Roku Miłosierdzia powierzamy Cię miłosiernemu Panu, któremu wiernie służyłeś i którego miłosierdzie sławiłeś swoim życiem i słowem.

Żyj w pokoju. Żyj w Bogu na wieki.  
Amen!

**STANISŁAW KARD. DZIWIŚ**  
Metropolita Krakowski





## **DZIEKUJEMY BOGU ZA ŻYCIE KS. KARD. FRANCISZKA MACHARSKIEGO**

Żegnamy gorliwego kapłana, człowieka wielkiej dobroci serca, wewnętrznej mądrości i głębi duchowej, apostoła Bożego miłosierdzia, który na swoje zawołanie biskupie wybrał słowa „*Jezu ufam Tobie*”. Jako biskup Gniezna jestem ogromnie wdzięczny Księdzu Kardynałowi za coroczną życzliwą i pełną uśmiechu obecność na uroczystościach św. Wojciecha w Gnieźnie, za słowa dodające otuchy i odwagi, za pamięć i podtrzymywanie duchowej łączności między Krakowem i Gnieznom - miastami św. Stanisława i św. Wojciecha. Niech za oddane Bogu i ludziom, pełne miłości życie i posługiwanie, dobry Bóg obdarzy Go niebem.

**Ks. Arcybiskup WOJCIECH POLAK**  
Metropolita Gnieźnieński  
Prymas Polski







*Z paschalną nadzieją w życie wieczne powiadamiam,  
że w dniu 2 sierpnia 2016 roku  
we wspomnienie Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli w Asyżu  
odszedł do Domu Miłosiernego Ojca*

**śp. Ksiądz Kardynał  
FRANCISZEK MACHARSKI  
Arcybiskup Metropolita Krakowski Senior**

- urodzony 20 maja 1927 roku w Krakowie
  - wyświęcony na prezbitera 2 kwietnia 1950 roku w Bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie przez Ks. Kardynała Adama Sapiechę
  - mianowany Arcybiskupem Metropolita Krakowskim przez św. Jana Pawła II 30 grudnia 1978 roku
  - wyświęcony na biskupa w Bazylice św. Piotra na Watykanie przez św. Jana Pawła II 6 stycznia 1979 roku
  - kreowany kardynałem przez św. Jana Pawła II 30 czerwca 1979 roku.
- Kardynał prezbiter Bazyliki św. Jana w Łacińskiej Bramie w Rzymie (Basilica San Giovanni a Porta Latina)

\* \* \*

Uroczystości pogrzebowe śp. Ks. Kardynała odbyły się na Wawelu, w piątek 5 sierpnia 2016 roku. Pochowany został w krypcie biskupów krakowskich Archikatedry na Wawelu pod Konfesją św. Stanisława BM. Nasza parafialna Msza święta żałobna w intencji zmarłego Księdza Kardynała była sprawowana w dniu Jego pogrzebu w piątek, 5 sierpnia 2016 roku o godz. 13.30. Serdecznie proszę wszystkich drogich Parafian o modlitwę w intencji naszego drogiego Księdza Kardynała.

*Ks. Andrzej Sowiński*

**Jesu, in Te confido!**



## SERDECZNE SPOTKANIE Z KSIĘDZEM KARDYNAŁEM



**Nasi parafianie, państwo Maria i Władysław Ornowscy z Mierzeszyna  
w czasie spotkania z Jego Eminencją Ks. Kardynałem Franciszkiem Macharskim  
Arcybiskupem Metropolita Krakowskim.**

**STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)**

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,  
e-mail: [mierzczyn@diecezja.gda.pl](mailto:mierzczyn@diecezja.gda.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**